

PRZYJACIEL

GAZETKA PARAFII ŚWIĘTYCH MĘCZENNİKÓW JANA I PAWEŁA W KATOWICACH DĘBIE 07-08/193/2017



KRONIKA PARAFII



- **28 czerwca** odbyło się spotkanie nowo wybranej parafialnej rady duszpasterskiej. Nowo wybrani członkowie złożyli przysięgę. Ksiądz proboszcz przedstawił zasady funkcjonowania rady oraz prosił o wsparcie w działaniach duszpasterskich.

- W dniach **od 23 czerwca do 7 lipca** odbyły się na mazurach, a dokładnie w Kronowie k. Giżycka Boskie kolonie. W tym roku kilkanaście z dzieci z naszej parafii uczestniczyło w mazurskim obozie. Oprócz zabaw w wodzie i na

łódzie dzieci udały się na dwie wycieczki m.in. do mazurskiego safari i Mikołajek.

- **W połowie sierpnia** ze środków miasta Katowice zostało wykonane zewnątrz oświetlenie kościoła. Nową illuminacją można już



powydziać wieczorami. Podświetlona została także wieża naszego kościoła.

- **20 sierpnia** odbyła się tradycyjna pielgrzymka kobiet i dziewcząt do sanktuarium Matki Bożej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Mimo niesprzyjającej aury nasze panie wyruszyły o świcie do stóp Pani Piekarskiej. Na koniec pielgrzymki odbyło się krótkie nabożeństwo w naszym kościele.

FATIMA ZNACZY POKÓJ W STULECIE OBJAWIEŃ FATIMSKICH

Jest rok 1915. Do trojga portugalskich dzieci o imionach Łucja, Hiacynta i Franciszek przychodzi Anioł. Zapowiada mające nadejść objawienia Matki Bożej. Dzieci uważnie słuchają. Nie są teologami, którym dane było zgłębiać tajniki dogmatyki. Nie wiedzą, czym jest angelologia, ani mariologia. Są przekonane, że widzą i słyszą Anioła – wysłannika Boga. W ten sam sposób nieco później towarzyszyło im przekonanie, że widzą i słyszą Maryję – Matkę Boga. Maryja wybrała troje ubogich dzieci, by za ich pośrednictwem przekazać światu Swe przesłanie i zapowiedzieć wydarzenia, które miały

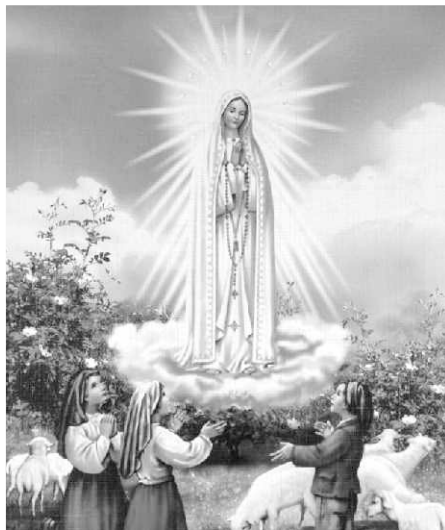


nastąpić. I nastąpiły. Portugalskie dzieci były zbyt małe, by przewidzieć, jakie skutki przyniesie komunizm, przed którego niebezpieczeństwami ostrzegała Matka Boża. Nie wiedziały, na czym będą polegały cierpienia papieża. Nie mogły też same przewidzieć, jak daleko ludzie odejdą od Boga i jak bardzo zaburzy to pokój na świecie. Nie mogły też wymyślić wybuchu wojen, unicestwienia całych narodów. Zapowiedź tego wszystkiego słyszały od Matki Bożej.

Zacznijmy jednak od początku. Zanim do dzieci przyszła Maryja, dane im było widzieć objawienia Anioła Bożego. Anioł został wysłany przez Boga po to, by przygotować troje pastuszków na przyjście Matki Bożej i przyjęcie Jej orędzia. Ten właśnie Anioł uświadomił dzieciom, że są i w przyszłości będą ludzie, którzy nie wierzą w Boga, nie oddają Mu czci i nie kochają Go, a nawet walczą z Kościołem. W związku z tym wysłannik Boży nauczył dzieci modlitwy wynagradzającej za ludzi niewierzących w Boga. Bóg bowiem w różny sposób upomina się o grzesznika – tym razem dzieci zostały wybrane wstawiennikami u Boga. A modlitwa dzieci ma moc!

Około dwa lata po pierwszych objawieniach Anioła do dzieci przyszła Matka Boża. Stało się to dokładnie 13 maja 1917 roku. Objawienia trwały do 13 października 1917 roku. Można powiedzieć, że w tym czasie Matka Boża prosiła i ostrzegała. Treści przekazywane dzieciom podczas objawień w Fatimie z biegiem czasu ukazywały się w losach świata. Maryja bardzo mocno wzywała do pokuty. Pokuta ta związana była (i jest nadal, bo wezwanie to jest wciąż aktualne) z zepsuciem świata. Było to wprawdzie prawie sto lat temu, ale aktualne jest szczególnie teraz, gdy wmawia się ludziom, że dziecko w łonie matki nie jest człowiekiem i można je zabić (choć

nauka mówi, co innego – wszak od momentu połączenia komórki męskiej z żeńską zaczyna istnieć nowa osoba, z własnym, niepowtarzalnym DNA), że homoseksualizm jest czymś normalnym, co należy propagować w szkołach, a nawet w przedszkolach (choć nauka nie definiuje go, jako normy, a nawet umieszcza w sferze zaburzeń). Można by podać jeszcze wiele innych przykładów na to, że wielu ludzi buduje dziś swój świat bez Boga, czyli



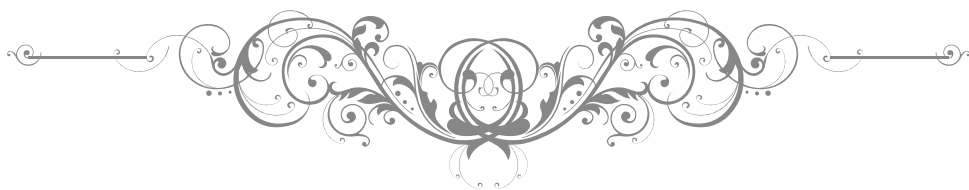
bez Miłości. Są wciąż ludzie, którzy nie odpowiadają na wezwanie do tego, by nie zabijać, nie okradać, nie uciskać innych – na przykład poprzez wyzysk w pracy, miłować ludzi, dzielić się z nimi. Chyba nigdy wcześniej nie było tak wielu ludzi samotnych, odrzuconych i niekochanych, jak teraz. Z samotności, odrzucenia i braku miłości powstaje pustka, a ona często jest powodem uzależnień, bezdomności, prostytucji i innych współczesnych nieszczęść.

Matka Boże w Fatimie w sposób bardzo wyraźny prosiła o poświęcenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Wiedziała, jakie niebezpieczeństwa przyniesie ze sobą komunizm. Wiedziała, że społeczeństwo w Rosji będzie ateizowane. Poza tym, to właśnie Rosja, jako pierwszy kraj na świecie zalegalizowała zabijanie nienarodzonych dzieci. Już niecały miesiąc po ostatnim objawieniu w Fatimie w Rosji wybuchła antychrześcijańska rewolucja. Serce Maryi było bardzo zaniepokojone tym, że Rosja odrzuciła Boga. Podczas objawień Matka Boża żądała, by Rosję poświęcił Jej Sercu papież w uroczystym publicznym akcie. Jan Paweł II bardzo chciał pielgrzymować do Rosji, jednak nie było Mu to dane ze względu na brak zaproszenia ze strony rosyjskiej. W związku z tym, że z biegiem czasu na

świecie zaczęło dochodzić do coraz większej liczby nieszczęść będących skutkiem odrzucenia Ewangelii, Ojciec Święty Jan Paweł II 25 marca 1984 roku w Watykanie zawierzył cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi. W tym samym czasie w Rosji przebywał Ks. Leo Maasburg – bliski współpracownik Świętej Matki Teresy z Kalkuty oraz Pavel Hnilica – Biskup słowacki. O ich wyjeździe wiedział Ojciec Święty. Jan Paweł II przekazał kapłanom formularz aktu poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Ks. Leo wraz z Biskupem Hnilicą podczas pobytu w Moskwie "przypadkowo" odwiedzili Kreml. Podczas zwiedzania Kremla udali się do Soboru Zwiastowania. W prawosławiu soborem nazywano świątynię o szczególnym znaczeniu – Sobór Zwiastowania był prywatną cerkwią carów rosyjskich. W tejże świątyni, w ukryciu, zastłonięci dużych rozmiarów gazetą partii komunistycznej odprawili Mszę Świętą oraz odmówili akt poświęcenia Rosji.

Niepokalanemu Sercu Maryi. Na Kremlu zostawili Cudowny Medalik, który być może do dziś leży za sarkofagiem jednego z rosyjskich carów. Wezwanie do modlitwy za Rosję jest wciąż aktualne. Wprawdzie działają tam duchowni i osoby zakonne, które podejmują dzieła ewangelizacji, jednak wciąż bardzo mocno daje o sobie znać wieloletni proces ateizacji społeczeństwa, a to przekłada się na wartości, jakimi żyją Rosjanie. Jak modlić się za Rosję? Maryja z Fatimie dała bardzo konkretną odpowiedź na to pytanie – mamy odmawiać różaniec, aby uzyskać pokój dla świata. Pokój na świecie będzie wtedy, gdy zapanuje w sercach ludzi, w relacjach między nimi. A tam z kolei zapanuje wtedy, gdy nasze serca, myśli i działania będą skierowane ku Bogu. Podobno w jednym z języków świata słowo fatima oznacza pokój.

- Anna Okuniewska



ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK NAJŚWIĘTSZEJ MARII NIEPOKALANIE POCZĘTEJ W DĘBIE

Dnia 16 marca 1908 roku przybyły do Dębu siostry ze zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Niepokalanie Poczętej. Najpierw przyjechały 3 siostry z klasztoru tego zgromadzenia w Strzelcach Wielkich (obecnie: Strzelce Opolskie). W tym samym roku do Dębu przybyła jeszcze jedna siostra. Pierwszą odpowiedzialną za pracę zakonnice była siostra Auksentia. Zaraz po przyjeździe zakonnice zamieszkały w domu kościelnego Pawła Tondery przy dzisiejszej ul. Chorzowskiej, następnie przeniosły się na obecną ul. Wiejską do pomieszczeń udostępnionych im przez rodzinę Kamlerów. Kolejnym miejscem ich pobytu był dom rodziny Koschów przy ul. Dębowej 1. Ostatecznie Zgromadzenie zakupiło dla sióstr dom od Józefa Jacoba przy obecnej ul. Dębowej 23, nastąpiło to prawdopodobnie w 1919 roku. Częściowo wynajmowały budynek na mieszkania lokatorskie

Po osiedleniu się w Dębnie służebniczki założyły ochronkę dla dzieci na Józefowcu, pracowały w należącym do gminy szpitalu przy dzisiejszej ul. Szpitalnej, opiekowały się chorymi w domach. Najgorliwiej poświęciły się opiece nad chorymi w dębskim szpitalu. W latach 1911–1933 w lecznicy pracowały 4 zakonnice, które opiekowały się ponad setką chorych. Podczas epidemii tyfusu w 1916 roku jedna z sióstr zaraziła się i zmarła.

W związku z poszerzaniem się zakresu ich działalności do Dębu przybywały nowe siostry służebniczki. W 1910 roku pracowało tutaj 7 sióstr. Od 1923 roku siostry w Dębnie podlegały domowi prowincjalnemu w Panewnikach.

W okresie międzywojennym siostry otrzymały z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pozwolenie na otwarcie kursów robót ręcznych dla dziewcząt, które cieszyły się powodzeniem, Nadal opiekowały się chorymi, a w budynku klasztornym uruchomiły ochronkę dla dzieci

przedszkolnych, kuchnię mleczną dla niemowląt oraz poradnię dla matki i dziecka. Od 1935 roku siostry pracowały w kościelnej zakrystii.

W 1938 roku w domu sióstr na parterze założono kaplicę p.w. Najświętszego Serca Jezusa, którą rozbudowano w 1947 roku.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej okupant zabronił zakonnicom działalności wychowawczej i katechizacji. Siostry mogły jedynie opiekować się chorymi w domach prywatnych, pracować w zakrystii bądź w kancelarii parafialnej. W okresie okupacji zniszczono i zabrano z domu zakonnego w Dębnie wiele z wyposażenia poradni oraz ochronki.

Pracę wychowawczą i katechizację służebniczki podjęły od nowa w 1945 roku. Siostry ponownie uruchomiły kuchnię mleczną oraz poradnię dla matki i dziecka. W 1959 roku w wyniku zarządzeń władz państwowych obie placówki przejął Wydział Zdrowia, a opiekę medyczną nad pacjentami przejął w nich świecki personel. Służba zdrowia z pomieszczeń w klasztorze zrezygnowała ostatecznie w 1974 roku. Wówczas z inicjatywy ks. proboszcza Jerzego Strzyża na parterze, obok kaplicy, zorganizowano salkę katechetyczną.

Dnia 1 sierpnia 1994 roku budynek klasztorny przejął w bezpłatne użytkowanie „Caritas” archidiecezji katowickiej. Obecnie w budynku tym mieści się Ośrodek św. Jacka, który prowadzi w budynku świetlicę środowiskową dla dzieci z rodzin ubogich oraz dom noclegowy dla mężczyzn. Dnia 26 stycznia 1999 roku ks. arcybiskup Damian Zimoń w budynku dawnego klasztoru poświęcił darmową jadłodajnię. Jej pierwszym kierownikiem był ks.dr Jerzy Paliński. Ośrodek zajmuje się także dożywianiem dzieci w katowickich szkołach.

Działalność sióstr służebniczek w Dębnie zawieszono oficjalnie 14 sierpnia 1996 roku z powodu braków kadrowych.

- Oprac. Urszula Rzewiczok

ZMIŁUJ SIĘ NADE MNĄ, BOŻE... REFLEKSJE ŚW. JANA PAWŁA II O PSALMIE 51

Życie św. Jana Pawła II było w niezwykle sposób związane z tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Orędzie Miłosierdzia Bożego – jak podkreślał sam Święty – zawsze było mu bardzo bliskie i drogie. Co szczególnie ważne, Papież nie tylko nauczał o miłosierdziu, ale również przez całe swoje posługiwanie dawał osobiste świadectwo miłosierdzia wobec ludzi, zwłaszcza chorych, cierpiących i umierających. Niestrudzenie wskazywał współczesnemu człowiekowi, że nic nie jest mu tak potrzebne, jak miłosierdzie...



Rozpoczynamy w naszej gazetce tematy związane z tematem Bożego miłosierdzia, dlatego chciałabym zaproponować Czytelnikom kilka refleksji św. Jana Pawła II nad Psalmem 51.

W książce „Pamięć i tożsamość” Papież pisze tak: „Psalm Miserere jest chyba jedną z najwspanialszych modlitw, jakie Kościół odziedziczył po Starym Testamencie. Okoliczności jego powstania są znane. Zrodził się jako wołanie grzesznika, króla Dawida, który przywłaszczył sobie małżonkę żołnierza Uriasza i popełnił z nią cudzołóstwo, a następnie, dla zatarcia śladów swojego przestępstwa, postarał się o to, żeby prawowity mąż owej kobiety poległ na placu boju. Przejmujące jest to miejsce w Drugiej Księdze Samuela, kiedy prorok Natan podnosi na Dawida oskarżający palec, wskazując na niego jako winnego wielkiego przestępstwa przed Bogiem: Ty jesteś tym człowiekiem (2 Sm 12, 7). Wówczas król doznaje jak gdyby

oświecenia, z którego wypływa głębokie wzruszenie, znajdujące upust w słowach Miserere”.

***Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!
Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną.***

(Ps 51, 3-5)

Papież Polak zachwyca się pięknem powyższego psalmu i dodaje, że słowa Psalmisty właściwie nie wymagają żadnego komentarza: „One mówią same za siebie. One same objawiają prawdę o kruchości moralnej człowieka. Oskarża on siebie przed Bogiem, bo wie, że grzech jest przeciwny świętości jego Stwórcy. Równocześnie też człowiek-grzesznik wie o tym, że Bóg jest miłosierdziem i że to miłosierdzie jest nieskończone: Bóg wciąż na nowo gotów jest przebaczać i usprawiedliwiać grzesznego człowieka”. Niezwykle poruszający jest ogrom Bożego miłosierdzia, którego nie jesteśmy w stanie pojąć. Boża cierpliwość wobec grzesznika, która nie zna granic... Boże ramiona stale otwarte dla człowieka. A jedyne, co musi zrobić człowiek, to – jak Dawid w Psalmie 51 – uznać własną słabość i grzeszność...

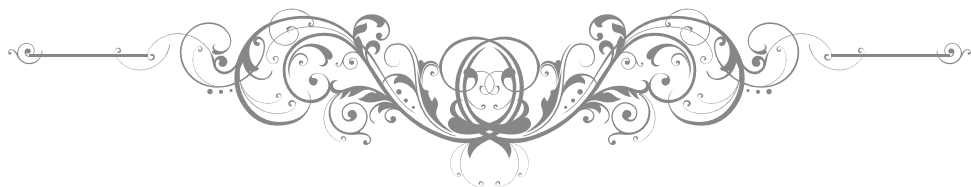
Św. Jan Paweł II Psalmowi 51 poświęcił również jedną z katechez podczas audyencji generalnej (24 października 2001r.). Psalm 51 jest tam określony jako jedna z „najbardziej znanych modlitw Psalterza, najzarliwszy i najczęściej powtarzany psalm pokutny, pieśń o grzechu i przebaczeniu, najgłębsza medytacja nad winą i łaską. W Liturgii Godzin powtarzamy go w każdy piątek podczas Jutrznii. Od wielu stuleci płynie on do nieba z tyłu serc wiernych Żydów i chrześcijan, niczym tchnienie żalu i nadziei skierowane do miłosiernego Boga”. Psalm 51 ukazuje nam dwa horyzonty: z jednej strony mroczną krainę grzechu, z drugiej – świetlaną krainę łaski. Grzech, w którym każdy człowiek tkwi od samego początku, oddala nas od Boga i bliźniego. Grzech jest odejściem od właściwej drogi; jest odwróceniem, przekręceniem, wypaczeniem dobra i zła.

„Jeśli jednak człowiek wyznaje swój grzech, zbawcza sprawiedliwość Boża gotowa jest radykalnie go oczyścić. Wyznanie winy otwiera bowiem przed modlącym się człowiekiem świetlany horyzont, na tle którego działa Bóg. Pan nie działa tylko przez negację, usuwając grzech, lecz odnawia grzeszną ludzkość poprzez swego ożywiającego Ducha: stwarza w człowieku serce nowe i czyste, czyli odnowione sumienie, oraz daje mu poznać przejrystą wiarę i kult podobający się Bogu”.

Święty Papież zwraca uwagę na to, że w Miserere znajduje się mocno zakorzenione przekonanie o Bożym przebaczeniu, które „wymazuje grzechy, obmywa i oczyszcza grzesznika, a nawet przemienia w nowe stworzenie, obdarzone odnowionym duchem, językiem, wargami i sercem”. Przywołuje w tym kontekście znaczące i krzepiące słowa św. Faustyny Kowalskiej: „Nawet choćby [nasze] grzechy były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni... Wszystko ma swój początek w Twoim Miłosierdziu i Twym Miłosierdziu się kończy”.

Może więc warto, aby „ten Psalm pokutny autorstwa króla Dawida, grzesznika, nieraz wracał na nasze usta i do naszego serca, abyśmy żalowali za nasze grzechy i wyrażali ufność w nieskończone Boże Miłosierdzie”. Bo to Miłosierdzie jest naszą nadzieją...

- *Barbara Sikora*



GRUPA ADORATOREK KRWI CHRYSYDUSA

- AKT OSOBISTEGO POŚWIĘCENIA NAJDROŻSZEJ KRWI CHRYSYDUSA

W pełni świadomości mojej nicości, a zarazem Twojej o miłośnierny Zbawicielu wielkości, upadam do Twoich stóp i dziękuję Ci za tak wiele dowodów łaski, które Ty mnie niewdzięcznemu stworzeniu okazać, a szczególnie , że Ty mnie przez Twoją Najdroższą Krew uwolniłeś z szatańskiej mocy zepsucia. W obecności mojej Matki Maryi, mojego Anioła Stróża, moich Świątych Patronów, całego Dworu Niebieskiego, poświęcam się o Najukocharnszy Jezu z całą szczerością serca, jak najdobrowolniej, Twojej Najdroższej Krwi, przez którą, cały świat odkupiłeś od grzechu, śmierci i piekła.

Ja... przyrzekam Ci licząc na pomoc Twojej Łaski, z całych mych sił i według mych możliwości, budzić i rozszerzać nabożeństwo do Twojej Najświętszej Krwi, ceny naszego Odkupienia, tak aby Twa Krew, tak bardzo godna adoracji od wszystkich była uczczona i uwielbiona. W ten sposób chcę moją niewierność przeciw Twojej Najdroższej Krwi i Miłości wynagrodzić i Tobie zadośćuczynić za tak liczne profanacje i znieważenia, które ludzie Twojej Najdroższej Cenie naszego zbawienia zadają.

O! Gdyby można było moje własne grzechy i wszystkie zniewagi, którymi Ciebie o Najdroższa Krwi, kiedykolwiek znieważylem, unicestwić! Patrz, o Najukocharnszy Jezu oto ofiaruję Ci miłość , cześć i uwielbienie, które Twoja Najświętsza Matka, Twoi wierni uczniowie i wszyscy Świąci, Twej Najdroższej Krwi przynieśli. Proszę Cię zechciej nie myśleć więcej o mojej dotychczasowej niewierności i oziębłości, a wszystkim bluźniercom zechciej wszystko przebaczyć.

Pokrop, o Boski Zbawicielu, Twoją Najdroższą Krwią mnie jak również wszystkich ludzi, abyśmy Cię, o Ukrzyżowana Miłości Zbawienia od zaraz całym sercem miłowali i cenę naszego odkupienia po wszystkie czasy jak najgodniej czcić mogli.

Krew Zbawiciela przyczynia się do naszego uwolnienia od każdego grzechu oraz uzdrowienia każdej naszej rany duchowej i cielesnej.

- E.G.

PODZIĘKOWANIA

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIE KS. PROBOSZCZOWI
ADAMOWI WYCISKOWI, KS. FRANCISZKOWI ZAJĄCOWI
ZA ODPRAWIONĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ Z OKAZJI 50 ROCZNICY ŚLUBU
W DNIU 2 LIPCA 2017R.; PANI SABINIE ZA OPRAWĘ MUZYCZNĄ,
PANIOM OD SZTANDARU
ORAZ WSZYSTKIM UCZESTNICZĄCYM W EUCHARYSTII.

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ
CZESŁAWA I ERWIN SZYMIŃSCY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADAMY
KS. ŁUKASZOWI ZAGÓRSKIEMU,
ZA UROCZYSTE ODPRAWIENIE MSZY ŚWIĘTEJ
W DNIU 4 SIERPNI 2017R. I BARDZO MIŁE ŻYCZENIA
Z OKAZJI URODZIN ALINY MIZERA I MAGDALENY ZALEJSKIEJ.
DZIĘKUJEMY RÓWNIEŻ RODZINIE
ORAZ WSZYSTKIM UCZESTNIKOM EUCHARYSTII
ZA MODLITWĘ I ŻYCZENIA

ALINA I MAGDALENA

Z ŻYCIA PARAFII

CHRZTY LIPIEC - SIERPIEŃ

Michał Waszkiewicz
Julia Szarek
Amelia Mizera
Bartłomiej Radek
Michał Tokarczyk
Maksymilian Boczar
Laura Cyfka
Alicja Matwiej
Oskar Śliwiński

ŚLUBY CZERWIEC - LIPIEC - SIERPIEŃ

Pyrtek Katarzyna – Dyrka Andrzej
Pukajło Karolina – Szewiła Dawid
Schmidt Sylwia – Jakubowski Krzysztof
Mańkowska Anna – Ciasto Dominik
Marciniak Anna – Marciniak Sylwester
Lechowska Paulina – Michalik Dawid
Woźniak Paulina – Rajca Michał
Kucia Sylwia – Szafran Arkadiusz
Brol Dagmara – Jarocki Sebastian

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Jóskowiak Jadwiga (lat 90)
Neumann Helena (lat 89)
Podgórski Marian (lat 73)
Koeher Grażyna (lat 68)
Stefańczyk Jan (lat 81)
Gaweł Krystyna (lat 59)
Gacka Edward (lat 78)
Wolniak Krzysztof (lat 49)
Sporysek Julia (lat 93)
Kosmata Sabina (lat 84)
Bernacka Emilia (lat 76)
Sowizral Gerard (lat 76)

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ, PANIE...

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

WRZESIEŃ:

- Intencja ewangelizacyjna:
Za nasze parafie, aby ożywiane duchem misyjnym
były miejscami przekazywania wiary i dawania świadectwa.

PAŹDZIERNIK:

- Intencja ogólna: Za wszystkich pracujących,
aby mieli zapewniony szacunek i ochronę swoich praw,
a bezrobotnym była dana możliwość przyczynienia się
do budowania dobra wspólnego.



INFORMACJE

Zapraszamy na spotkania grup parafialnych

Ministranci - sobota 9.00

Kandydaci na ministrantów - sobota 9.30

Dzieci Maryi - sobota 10.30

Dębowe duszpasterstwo młodzieży – wybrane piątki po mszy wieczornej

Katecheza dorosłych – co drugi poniedziałek po mszy wieczornej

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej

Poniedziałek 8.30 -10.00

Wtorek 15.00 -18.00

Środa 8.30 -10.00

Czwartek 15.00 -18.00

Piątek 8.30 -10.00

Nr telefonu parafii: 32 254 70 28

Protokół przed zawarciem małżeństwa (przedślubny) spisujemy
po wcześniejszym uzgodnieniu z kapłanem.

Numer Konta bankowego Parafii:

38 1240 4227 1111 0000 4842 6864

Strona internetowa Parafii: www.fara-dab.pl

Adres pocztowy parafii:

Rzymsko-katolicka Parafia św. Jana i Pawła męczenników
ul. Chorzowska 160
40-101 Katowice

Adres e-mail: dab@archidiecezja.katowice.pl

Adres e-mail gazetki: przyjacioldab@gmail.com

Redakcja: ks. Łukasz Zagórski, p. Elżbieta Gniłka, p. Urszula Rzewiczok